

Sygn. akt V ACa 143/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: Klaudia Rak

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w B.

przeciwko Skarbowi Państwa – S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 września 2021 r., sygn. akt IV C 1162/18

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a. w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – S. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w B. dalszą kwotę 25.400,34 zł (dwadzieścia pięć tysięcy czterysta złotych trzydzieści cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądza ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 28.553,80 zł (dwadzieścia osiem tysięcy pięćset pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy), zasądzonej w punkcie drugim wyroku, od dnia 24 stycznia 2017 roku do dnia uprawomocnienia się wyroku;

b. w punkcie czwartym w ten sposób, że ustala, iż powód wygrał w 65,4 %;

II. zasądza od Skarbu Państwa – S. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w B. 4.431 zł (cztery tysiące czterysta trzydzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Aleksandra Kempczyńska

Sygn. akt V ACa 143/22

UZASADNIENIE

Pozwem 28 września 2018 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – S. w W., powód Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w B. wniósł o zasądzenie kwoty 82.508,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 24 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że strony łączyła umowa dostawy, która nie została przez niego w całości zrealizowana w przewidzianym terminie. W związku

z powyższym pozwany pomniejszył powodowi wynagrodzenie o karę umowną, która w jego ocenie jest rażąco wygórowana. Zgodził się na karę umowną jedynie do kwoty 25.400,34 zł.

W odpowiedzi na pozew z 4 lutego 2019 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratury Generalnej RP.

Odnosząc się do zarzutów powoda pozwany wskazał, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zastosowania instytucji miarkowania kary umownej, albowiem została ona słusznie naliczona. Pozwany zakwestionował również roszczenie odsetkowe zgłoszone przez powoda.

Wyrokiem z dnia 20 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od Skarbu Państwa – S. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 28.553, 80 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. rozstrzygnięcie o kosztach procesu pozostawił referendarzowi sądowemu przy przyjęciu, że powód wygrał w 34,6 %.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

S. w W. jest jednostką organizacyjną Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych Wojska Polskiego. W Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej 14 kwietnia 2016 r. opublikowano przetarg w trybie nieograniczonym. Przedmiotem zamówienia była dostawa mebli biurowych, mebli metalowych, krzeseł, foteli, wykładziny, dywanów oraz sprzętu polowego.

Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w B. w związku z prowadzonym przetargiem złożyło swoją ofertę. Decyzją z 24 czerwca 2016 r. S. w W. uznał ofertę Przedsiębiorstwa za najkorzystniejszą.

Zgodnie z wynikiem procedury przetargu nieograniczonego strony zawarły 4 sierpnia 2016 r. umowę dostawy nr (...). Przedmiot umowy składał się z zamówienia podstawowego i z zamówienia objętego prawem opcji. Wartość brutto umowy określono na kwotę 656.800,32 zł, przy czym wartość zamówienia podstawowego to 450.850,35 zł, a wartość zamówienia objętego prawem opcji to 205.949,97 zł (§ 1 i § 2 umowy).

Termin obowiązywania umowy określono do 2 grudnia 2016 r., przy czym termin realizacji dostawy zamówienia podstawowego określono do 8 września 2016 r. Termin realizacji dostawy zamówienia objętego prawem opcji ustalono na 35 dni od daty otrzymania przez Wykonawcę ewentualnego pisemnego zgłoszenia ze strony Zamawiającego (§ 3 umowy).

Rozliczenie z tytułu realizacji przedmiotu umowy miało być dokonane pomiędzy Zamawiającym a Wykonawcą w formie polecenia przelewu na wskazane w umowie konto Wykonawcy. Podstawę rozliczenia dostawy miał stanowić protokół odbioru przedmiotu umowy wraz z oryginalną fakturą VAT Wykonawcy (§ 4 umowy).

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy Wykonawca miał zapłacić Zamawiającemu kary umowne w wysokości: a. 0,2 % wynagrodzenia umownego za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu zamówienia podstawowego, b. 10 % wynagrodzenia umownego za niewykonanie umowy

w zakresie zamówienia podstawowego, rozwiązanie lub odstąpienie od umowy, z przyczyn zależnych od Wykonawcy, c. 0,2 % wartości każdorazowego zgłoszenia w przypadku skorzystania z prawa opcji, za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu zamówienia, d. 10 % wartości brutto zamówienia, za niewykonanie umowy w zakresie zamówienia objętego prawem opcji, rozwiązanie lub odstąpienie od umowy, z przyczyn zależnych od Wykonawcy, e. 0,2 % wartości brutto wadliwego wyrobu za każdy dzień opóźnienia w wymianie wyrobu na wolny od wad przekraczający termin przysługujący Wykonawcy na rozpatrzenie reklamacji zgłoszonej przez Zamawiającego. W myśl § 6 ust. 5 umowy

Zamawiający zastrzegł sobie prawo potrącenia należności z tytułu kar umownych z bieżących płatności za wykonanie przedmiotu umowy oraz innych należności przysługujących Wykonawcy od Zamawiającego.

Pozwany pismami z 8 września i 28 października 2016 r. skorzystał z przysługującego mu mocą umowy prawa opcji w zakresie dodatkowego asortymentu. Pierwsze zamówienie objęte prawem opcji opiewało na kwotę 57.496,35 zł brutto, zaś drugie na kwotę 115.987,77 zł brutto. Łączna wartość zamówienia wynikająca ze skorzystania z prawa opcji wynosiła 173.484,12 zł.

Pismem z 6 października 2016 r. Wykonawca poinformował Zamawiającego o ogromnych problemach związanych z realizacją części zamówienia, dotyczącej dostawy regałów metalowych (magazynowych) zarówno w wersji podstawowej jak też opcjonalnej. Przyczyną takiego stanu rzeczy były opóźnienia po stronie partnerów Wykonawcy. Jednocześnie Wykonawca dołożył wszelkich starań w zakresie terminowej realizacji umowy. Kolejnym pismem z 8 listopada 2016 r. Wykonawca poinformował Zamawiającego, iż w związku z trwającymi trudnościami zakończenie dostaw planowane jest nie później niż do 30 listopada 2016 r. W międzyczasie pismem z 4 listopada 2016 r. Zamawiający poinformował Wykonawcę o naliczaniu kar umownych. Jednocześnie strony nie były zainteresowane odstąpieniem od umowy.

Umowa została wykonana w całości, jednakże zakończenie dostaw uległo opóźnieniu. Ostatecznie umowa została wykonana w całości do 28 grudnia 2016 r. Terminowo zrealizowano ok. 77 - 80 % zamówienia.

Wykonawca w związku z realizacją przedmiotowej umowy wystawił na rzecz Zamawiającego faktury VAT:

1. z 16 sierpnia 2016 r. ((...)) na kwotę 133.270,50 zł,
2. z 31 sierpnia 2016 r. ((...)) na kwotę 141.374,97 zł,
3. z 28 października 2016 r. ((...)) na kwotę 48.211,08 zł,
4. z 28 października 2016 r. ((...)) na kwotę 20.092,05 zł,
5. z 9 listopada 2016 r. ((...)) na kwotę 10.959,30 zł,
6. z 13 grudnia 2016 r. ((...)) na kwotę 52.890,40 zł,
7. z 27 grudnia 2016 r. ((...)) na kwotę 60.294,60 zł,
8. z 28 grudnia 2016 r. ((...)) na kwotę 14.809,20 zł,
9. z 28 grudnia 2016 r. ((...)) na kwotę 26.445 zł.

Z uwagi na opóźnienia Zamawiający wystawiał Wykonującemu począwszy od końca listopada 2016 r. noty księgowe o obciążeniu go karami umownymi. Łączna wysokość naliczonej przez S. w W. kary umownej za opóźnienia w wykonaniu przedmiotowej umowy dostawy wynosiła 107.908,28 zł, zgodnie z notami księgowymi:

1. z 29 listopada 2016 r. (nr (...)) z uwzględnieniem korekty (nr 7) na kwotę 3.909,75 zł,
2. z 30 listopada 2016 r. (nr (...)) na kwotę 69.430,95 zł,
3. z 23 grudnia 2016 r. (nr (...)) na kwotę 2.989,81 zł,
4. z 23 grudnia 2016 r. (nr (...)) na kwotę 23.444,22 zł,
5. z 29 grudnia 2016 r. (nr (...)) na kwotę 7.213,61 zł,

6. z 29 grudnia 2016 r. (nr (...)) na kwotę 919,94 zł.

Pismem z 28 grudnia 2016 r. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o.

w B. zwróciło się do S.w W. z prośbą

o naliczenie kary umownej za opóźnienie w terminie dostawy w kwocie wynoszącej 1/2 kary za odstąpienie od umowy, określonej w § 6 ust. 1 lit. b umowy, tj. 22.542,52 zł. Zdaniem Wykonawcy naliczenie i wyegzekwowanie kary w sposób formalny i bezduszny za każdy dzień opóźnienia skutkujące tym, że kara prawie dwukrotnie przewyższa wysokość kary za odstąpienie od umowy, mimo, że cała umowa została wykonana, jest działaniem niesłusznym, nieuczciwym, niesprawiedliwym i bojaźliwym. Powyższe prowadziłoby to bezpodstawnego wzbogacenia Zamawiającego, który nie poniósł żadnych szkód z tytułu opóźnienia realizacji umowy.

W odpowiedzi na powyższe S. w W. wskazał, że naliczone przez niego kary umowne odpowiadają treści łączącej strony umowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, które uznał za wiarygodne. Okoliczności z nich wynikające uzupełniają się wzajemnie tworząc spójną całość, tj. w zakresie zawarcia przedmiotowej umowy dostawy między stronami, opóźnień w jej realizacji i naliczenia kar umownych przez pozwanego. Osia sporu nie były ustalenia faktycznie w tym zakresie, a jedynie ewentualna zasadność zastosowania instytucji miarkowania kar umownych względem powoda. Powód nie kwestionował samej okoliczności naliczenia kar umownych przez pozwanego, a jedynie ich wysokość, wskazując na ich znaczące wygórowanie i niesprawiedliwość.

Czyniąc ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia Sąd wziął pod uwagę dopuszczone w sprawie dowody z zeznań świadków: O. W. (główniej księgowej powoda), W. K. (współpracownika powoda w zakresie produkcji wyrobów metalowych) i T. L. (pracownika pozwanego). Ich zeznania wzajemnie się uzupełniały. Świadkowie wskazywali na okoliczności zawarcia przez strony przedmiotowej umowy jak również jej realizacji. Nie było podstaw aby odmówić ich zeznaniom wiarygodności. Opisywali znane im informacje w sposób spontaniczny, formułując swoje wypowiedzi logiczne i swobodnie.

Sąd skierował sprawę na posiedzenie niejawne celem wydania orzeczenia na podstawie art. 15 zzs¹ pkt 2 i art. 15 zzs² ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Konieczne i wystarczające postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone bowiem w całości, a strony miały możliwość przedstawienia swoich ostatecznych stanowisk na piśmie.

Powód w niniejszej sprawie nie kwestionował samej podstawy do naliczenia

i potrącenia kary umownej, a jedynie wskazywał, że naliczenie kary umownej we wskazanej wysokości jest rażąco wygórowane i stanowi nadużycie prawa przez wierzyciela. Powód dążył tym samym do podważenia wysokości kary umownej poprzez zastosowanie instytucji miarkowania uregulowanej w art. 484 § 2 k.c.

Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty,

a ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy do sądu orzekającego. Niewątpliwie miarkowanie kary umownej ma na celu przeciwdziałanie dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2021 r., sygn. V CSKP 17/21, postanowienie Sądu Najwyższego

z 11 lutego 2020 r., sygn. III CSK 175/19). Nie jest przy tym możliwe ustalenie sztywnych, jednolitych i abstrakcyjnych kryteriów, które należy zawsze bezwzględnie stosować w każdej sprawie. Sąd powinien każdorazowo uwzględniać całokształt okoliczności faktycznych sprawy oraz skutki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lutego 2020 r., sygn. IV CSK 544/19).

W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Jeżeli zobowiązanie zostało

w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Ustalenie, czy zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części podlega indywidualnej ocenie w konkretnym wypadku. Przyjmuje się, że wykonanie zobowiązania w znacznej części występuje wtedy, gdy mimo uchybień dłużnika dochodzi do zaspokojenia w istotnym zakresie interesu wierzyciela.

Możliwość miarkowania kary umownej pojawia się również w sytuacji, gdy jest ona rażąco wygórowana. Rażące wygórowanie kary umownej jest więc przesłanką, od istnienia której zależy możliwość wydania przez sąd orzeczenia określającego ostatecznie treść postanowienia o wysokości kary. Dłużnik może żądać redukcji kary jedynie wtedy, gdy dysproporcja kary jest nad wyraz istotna i dostrzegalna dla każdego obserwatora. Wskazuje się, że odniesieniem jest zwłaszcza wysokość poniesionej przez wierzyciela szkody albo rozmiar szeroko pojętej szkody, obejmującej najszerzej rozumiany interes wierzyciela, w tym wynikające z niewykonania zobowiązania bardzo odległe i rozproszone uszczerbki, które nie byłyby objęte kompensatą na zasadach ogólnych.

Żądanie zapłaty kary umownej za nienależyte wykonanie przez dostawcę umowy w postaci uchybienia terminowi spełnienia świadczenia niepieniężnego w wysokości znacznie przewyższającej wysokość kary zastrzeżonej za odstąpienie przez tegoż dostawcę od umowy, może być potraktowana jako żądanie zapłaty kary umownej rażąco wygórowanej (tak wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013 r., sygn. I CSK 124/13). Wykładnia art. 484 § 2 k.c. uzasadnia stwierdzenie, że ocena wystąpienia przesłanki miarkowania kary umownej w postaci jej rażącego wygórowania powinna uwzględniać relację między wysokością kary zastrzeżonej z tytułu uchybienia terminowi spełnienia świadczenia niepieniężnego, a wysokością kary umownej zastrzeżonej w tej samej umowie na wypadek odstąpienia od umowy.

Pozwany podnosił, że opóźnienie jakiego dopuścił się powód spowodowało negatywne konsekwencje dla S. w postaci konieczności reorganizacji (usprawnienia) zaopatrzenia jednostek w sprzęt. Brak terminowości po stronie powoda uniemożliwił pozwanemu oddanie budynków do użytkowania w wymaganym czasie, albowiem znaczna ilość zamówionych mebli metalowych była przeznaczona na wyposażenie obiektów po remoncie, zaś ich brak nie był możliwy do zastąpienia. Jednocześnie z okoliczności faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że powód terminowo zrealizował przedmiotową umowę w ok. 77 - 80 %, zatem wspomnianego przez pozwanego wyposażenia mogło brakować w zaledwie ok. 20 %. Nie sposób uznać zatem, że takie braki uniemożliwiały prawidłowe działanie pozwanego, zwłaszcza, że powyższe nie zostało w sprawie w żaden sposób wykazane. Skoro pozwany chciał skutecznie skorzystać z prawa potrącenia kar umownych winien przedstawić środki dowodowe na poparcie swoich twierdzeń w zakresie odniesionej straty, znając zarzuty, które były podniesione w pozwie, czego jednak nie uczynił. Zeznania świadka T. L. w tym zakresie nie były dla Sądu wiarygodne, albowiem w swej treści odpowiadały twierdzeniom pozwanego zawartym w jego pismach procesowych, a świadek składał zeznania na piśmie.

Z twierdzeń pozwanego wynika również, że po jego stronie miała powstać realna groźba niewykonywania budżetu, która skutkuje utratą środków w kolejnym roku oraz negatywną oceną instytucji nadrzędnych. Wskazać należy, że przeważająca część umowy została zrealizowana w terminie, tj. do 2 grudnia 2016 r. Opóźnienia zostały ostatecznie wykonane zaś do 28 grudnia 2016 r., a zatem jeszcze przed zakończeniem rozliczeniowego roku kalendarzowego. W ocenie Sądu i w tym zakresie pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które uzasadniałyby powyższe obawy, jego twierdzenia zaś należało uznać za gołosłowne i przedwczesne.

Sąd uznał, że w sprawie doszło do ziszczenia się przesłanek wyrażonych w art. 484 § 2 k.c., które uzasadniają zastosowanie przez Sąd instytucji miarkowania kary umownej w stosunku do powoda. Mianowicie jak to już zostało podkreślone, zobowiązanie powoda względem pozwanego zostało w znacznej części wykonane w terminie. Ponadto zastosowana przez pozwanego kara umowna jest w

ocenie Sądu rażąco wygórowana. Do takiej oceny wystarcza dysproporcja pomiędzy wysokością kary za nienależyte wykonanie zobowiązania a wysokością kary w razie odstąpienia od umowy.

Kara umowna za nienależyte wykonanie zobowiązania (zgodnie z umową 0,2 %) została wyliczona przez pozwanego na kwotę łącznie 107.908,28 zł. W razie jednak odstąpienia od umowy kara ta wynosiłaby mniej niż połowę tej kwoty, mianowicie 45.085,04 zł (10 % z kwoty 450.850,35 zł). Powyższe jasno wskazuje, że zastosowana przez pozwanego kara umowna jest rażąco wygórowana, co pozwala na zastosowanie instytucji miarkowania kary umownej.

Reasumując wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że zasadnym będzie obciążenie powoda połową kary umownej należnej od niego na rzecz pozwanego zgodnie z postanowieniami umowy, tj. kwoty 107.908,28 zł, czyli 53.954,14 zł. Kwota ta jest jednocześnie zbliżona do kary umownej jaka zostałaby naliczona przy odstąpieniu od umowy. Uwzględnia okoliczność wykonania przez powoda przeważającej części zamówienia w terminie, jak również braku wykazania przez pozwanego szkody w związku z uchybieniami w terminowości realizacji umowy. Nie bez znaczenia pozostawała również okoliczność, iż powód dołożył wszelkich starań, aby umowa została wykonana prawidłowo.

Zasądzeniu podlegała kwota 28.553,80 zł, albowiem powód uznał karę umowną do kwoty 25.400,34 zł (53.954,14 zł – 25.400,34 zł). Sąd uznał taką kwotę za rozsądną i racjonalną, mając na względzie, aby ani nie doszło do pokrzywdzenia powoda ani do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego jego kosztem.

O odsetkach od zasądzzonego roszczenia rozstrzygnięto na podstawie zasady wyrażonej w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak słusznie wskazał pozwany, odsetki należą się od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, gdyż dopiero wówczas pozwany znajdzie się w opóźnieniu z zapłatą wynagrodzenia w związku z niesłusznie naliczoną i potrąconą karą umowną wskutek jej miarkowania przez Sąd. Powyższe wynika z działania Sądu, toteż dopiero po prawomocności orzeczenia należność zostanie ostatecznie określona.

W pozostałym zakresie, tj. części należności głównej jak i części roszczenia odsetkowego powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., tj. mając na względzie, iż w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Tym samym Sąd uznał, że powód wygrał proces w 34,6 %. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w przedmiocie odsetek za opóźnienie (to jest co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 in fine sentencji wyroku), w części oddalającej powództwo (to jest co do rozstrzygnięcia w punkcie 3 sentencji wyroku) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (to jest co do punktu 4 sentencji wyroku). Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego wobec nieprawidłowego zastosowania przepisu art. 484 § 2 k.c. do sądowego miarkowania kary umownej nałożonej na powoda przez pozwanego za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, gdyż pomimo przyjęcia, że zasadnym będzie obciążenie powoda połową kary umownej należnej od niego na rzecz pozwanego zgodnie z postanowieniami umowy, czyli 53.954,14 zł, skutkiem czego zasądzona na rzecz powoda powinna być kwota stanowiąca różnicę między kwotą zatrzymaną przez pozwanego, a kwotą odpowiadającą wysokości kary umownej ustalonej przez Sąd, a mianowicie 107.908,28 zł - 53.954,14 zł = 53.954,14 zł, podczas gdy w orzeczeniu Sąd Okręgowy pomniejszył tę kwotę do 28.533,80 zł wbrew zadeklarowanej zasadzie miarkowania;

2. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego materiału oraz wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku wynikającej z przyjęcia, że:

- zasadnym będzie obciążenie powoda połową kary umownej należnej od niego na rzecz pozwanego zgodnie z postanowieniami umowy, tj. kwoty 107.908,28 zł, czyli 53.954,14 zł,

a w dalszym akapicie, że:

- zasądzeniu podlegała kwota 28.533,80 zł, albowiem powód uznał karę umowną do kwoty 25.400,34 zł (53.954,14 zł - 25.400,34 zł),

a nadto pominięcia przy ocenie i rozstrzygnięciu, że kwota 107.908,28 zł odpowiadająca wyliczonej przez pozwanego karze umownej, została przez niego zatrzymana i nie była wypłacona powodowi, natomiast wskazana w pozwie kwota 82.508,79 zł wynika z zaproponowanego przez powoda sposobu miarkowania kary umownej do kwoty 25.400,34 zł, co nie daje podstaw do powtórnego odjęcia tej kwoty od zredukowanej przez Sąd kary umownej,

3. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. przez błędną wykładnię, że wyrok zasądający od pozwanego (jako wierzyciela) na rzecz powoda (jako dłużnika) określoną należność wynikającej z uprzednio nadmiernie pobranej kary umownej, ma charakter wyroku konstytutywnego od chwili jego wydania, co uniemożliwia zasądzenie odsetek za opóźnienie od kwoty nadmiernie pobranej kary umownej za okres poprzedzający wydanie wyroku, pomimo, że wyrok redukujący karę umowną wywiera skutek ex tunc, gdyż reguluje wysokość kary umownej od chwili jej wymagalności;

4. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia w ramach przyjętego rozstrzygnięcia sporu w przedmiocie rozdziału kosztów, a mianowicie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327 § 1 k.p.c. wobec braku wszechstronnej oceny zebranego materiału i wewnętrznej sprzeczności wyroku, wynikającej z przyjęcia, że powód wygrał w 34,6 %, pomimo, że zastosowanie redukcji kary umownej o połowę, przy uprzednim ograniczeniu roszczenia pozwu do miarkowania kary w części, powinno skutkować adekwatnym przyjęciem, że powód wygrał sprawę w 65,4 %.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o:

- rozpoznanie apelacji na rozprawie;

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 53.954,14 zł (to jest ponad zasądzoną dotychczas kwotę, dodatkowo 25.400,34 zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego przy przyjęciu adekwatnego wskaźnika rozdziału kosztów, to jest z ustaleniem, że powód wygrał sprawę w 65,4 %,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od strony skarżącej na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je w całości, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawienie w tym miejscu, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi

powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji procesowych reguł oceny dowodów, należy wskazać, iż stanowisko strony skarżącej jest w tym zakresie niezasadne. Skuteczne postawienie w apelacji zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. polega na wykazaniu, przy użyciu argumentów jurystycznych, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a także, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CK 17/00). W okolicznościach przedmiotowej sprawy zarzut wadliwej oceny dowodów jest bezzasadny dlatego, że nie wskazano, jakie dyrektywy oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone i na czym to naruszenie miałyby polegać, ani też, że mogło to mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97 i z dnia 8 sierpnia 2000 r., III CKN 1146/00).

Przedstawione w apelacji uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się w istocie do przedstawionej przez sąd pierwszej instancji interpretacji zastosowanych przepisów prawa materialnego w zakresie dotyczącym przesłanek uzasadniających miarkowanie kary umownej i jej wysokości oraz w zakresie roszczenia odsetkowego. Zasadność i skala zastosowania instytucji miarkowania podlega ocenie w ramach analizy zarzutu apelacyjnego związanego z naruszeniem art. 484 § 2 k.c., zaś kwestia związana z odsetkami za opóźnienie – w ramach zarzutu apelacyjnego dotyczącego art. 481 § 1 k.c. Jedynie kwestia zarzucanego braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego i dokonania tej oceny z pominięciem istotnej części tego materiału może być oceniana z punktu widzenia przesłanek wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., jednak zarzut ten nie został poparty żadnym uzasadnieniem. Sąd Apelacyjny podziela ugruntowane stanowisko judykatury, wyrażone m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r. (I CKN 132/01), zgodnie z którym aby zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Takiej argumentacji zaś apelacja nie zawiera. W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzić musi do wniosku, że reguły określające swobodną ocenę dowodów nie zostały naruszone przez sąd pierwszej instancji. Wyprowadzone wnioski są bowiem logiczne, nie stoją w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i mają podstawy w zebranych materiale dowodowym, toteż także omawiany zarzut apelacyjny nie jest uprawniony.

Uzasadnione okazały się natomiast zarzuty dotyczące uchybień w zakresie zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. Prawidłowa była ocena Sądu Okręgowego odnośnie przesłanek miarkowania kary umownej, natomiast niezasadnie sąd I instancji dokonał pomniejszenia zasądzonej kwoty o wysokość kary umownej uznanej przez powoda. Nie można także zgodzić się z konstatacją, iż – z uwagi na charakter wydanego w sprawie wyroku – nie jest uzasadnione zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku.

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że zasadnym będzie obciążenie powoda połową kary umownej, należnej od niego na rzecz pozwanego zgodnie z postanowieniami umowy, czyli kwotą w wysokości 53.954,14 zł. W wyniku tego zasądzona na rzecz powoda kwota powinna stanowić różnicę między karą zatrzymaną przez pozwanego, a kwotą odpowiadającą wysokości kary umownej ustalonej przez Sąd, a mianowicie kwota 53.954,14 zł (107.908,28 zł - 53.954,14 zł = 53.954,14 zł). Sąd Okręgowy pomniejszył tę kwotę do 28.533,80 zł wbrew zadeklarowanej zasadzie miarkowania. Przypomnieć należy, że kwota 107.908,28 zł, odpowiadająca wyliczonej przez pozwanego karze umownej, została przez niego zatrzymana i nie była powodowi wypłacona. Dochodzona w pozwie kwota 82.508,79 zł wynika z zaproponowanego przez powoda sposobu miarkowania kary umownej do kwoty 25.400,34 zł (107.908,28 zł - 25.400,34 zł = 82.508,79 zł). Sąd nie miał żadnych podstaw do ponownego odjęcia tej kwoty od zredukowanej przez Sąd kary umownej, została ona bowiem uwzględniona na etapie wnoszenia powództwa - nie została objęta dochodzonym roszczeniem. Tym samym zasadnym jest zgłoszone w apelacji żądanie uwzględnienia powództwa w dalszej kwocie 25.400,34 zł ponad kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy.

W zakresie roszczenia odsetkowego wskazać należy, że pobierając karę umowną w zawyżonej, zgodnie z art. 484 § 2 k.c., wysokości, pozwany uzyskał w istocie świadczenie nienależne. Zobowiązanie do zwrotu takiego świadczenia ma charakter bezterminowy. Nie można zasadnie twierdzić, iż pozwany – nie spełniający takiego świadczenia na skutek wezwania do jego zwrotu – nie pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym, stosownie do art. 481 § 1 k.c., zasądzenie odsetek za czas od daty wezwania do daty wyroku zasądzającego zwrot takiego świadczenia. Wprawdzie wyrok sądu miarkujący karę umowną ma charakter konstytutywny, jednak wywiera on skutek ex tunc, gdyż reguluje wysokość kary umownej od chwili jej wymagalności. Zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego, obejmującego niewłaściwie pobraną, bo zawyżoną karę umowną, ma charakter bezterminowy. Zwrot tego świadczenia powinien zatem nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego spełnienia, zgodnie z art. 455 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12, Lex nr 1365722). Nie negując oceny Sądu Okręgowego, iż wyrok obejmujący zwrot nienależnie pobranej, z uwagi na podstawy do miarkowania, kary umownej należy do tzw. prawa sędziowskiego, nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż pozwany nie mógł dochodzonego przez powoda świadczenia spełnić dobrowolnie, wcześniej. Można zwrócić uwagę na podobieństwo w tym zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, które również zależy od uznania sędziowskiego; jeżeli jednak należy się wierzycielowi w określonej wysokości w dacie wezwania do jego zapłaty, to brak jest podstaw do przyznania odsetek dopiero od daty wyrokowania (tak wyroki Sądu Najwyższego z 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, Lex nr 1418731 oraz z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12, Lex nr 1391106).

Nie było sporne, iż pozwany pobrał od powoda kwotę kary umownej na skutek potrącenia z wynagrodzenia powoda wymagalnego na podstawie odrębnego stosunku umownego łączącego strony. Powód wezwał pozwanego do zwrotu i zapłaty kwoty ponad uznaną wówczas przez niego kwotę w wysokości 22.542,52 zł pismem z dnia 28 grudnia 2016 r. Nie było kwestionowane, że wezwanie to pozwany otrzymał najpóźniej w dniu 9 stycznia 2017 r., gdyż wówczas udzielił odpowiedzi na pismo powoda. Zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W tej sytuacji za zasadne należało uznać żądanie powództwa, obejmujące zasądzenie odsetek od objętej pozwem kwoty za okres od 24 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty.

Zważywszy na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji, stosownie zmieniając wyrok. Zmiana wyroku w części merytorycznej pociągała za sobą zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu i ustalenie, że powód wygrał w większej części, tj. w 65,4 %.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzoną na rzecz wygrywającego powoda sumę złożyła się uiszczona opłata od apelacji (1.731 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika, według stawki minimalnej wynikającej z § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Aleksandra Kempczyńska